



W SERCU MARYI

www.sanktuariumtarnowiec.parafia.info.pl

Tarnowiec, 3 GRUDNIA 2017

Nr 14 (14)

I NIEDZIELA ADWENTU

*Hasło roku liturgicznego 2017/2018**„Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym” (por. Dz 2,4)*

EWANGELIA (Mk 13, 33-37)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Uważajcie, czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie. Bo rzecz ma się podobnie jak z człowiekiem, który udał się w podróż. Zostawił swój dom, powierzył swoim sługom staranie o wszystko, każdemu wyznaczył zajęcie, a odźwiernemu przykazał, żeby czuwał. Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem. By niespodzianie przyszedłszy, nie zastał was śpiących. Lecz co wam mówię, mówię wszystkim: Czuwajcie!

ZAMYŚLENIA

W Starym Testamencie terminem, którym określa się nawrócenie jest słowo SzUBh. Występuje ono w Biblii 1061 razy. Widocznie musi być ważne. Widzimy w nawróceniu, zwłaszcza na progu adwentu powinność człowieka. I tu niespodzianka. W czytaniach na I niedzielę adwentu nawrócić się ma... Pan Bóg. Co prawda w kościele usłyszymy: „Odmień się przez wzgląd na Twoje sługi i na pokolenia Twojego dziedzictwa” (Iz 63,17c). Niemniej czcigodny ksiądz Jakub Wujek tłumaczył tutaj: „Nawróć się” (inne tłumaczenia Biblii: gdańska – „Nawróć się”; warszawska – „Zwróć się”; warszawsko-praska – „Wróć”).

Czy Bóg potrzebuje nawrócenia? Oczywiście nie! Jest stały i niezmienny w swojej świętości. Tego nawrócenia potrzebujemy my, choć subiektywnie wydaje się nam, że to Bóg o nas zapomniał, odwrócił się. Widać to w tej Izajaszowej skardze, ale widać to

także w tym co sami mówimy, czy słyszymy u innych.

Samo prośectwo Izajasza wyjaśnia o co tu naprawdę chodzi: „Nie! Ręka Pana nie jest tak krótka, żeby nie mogła ocalić, ani słuch Jego tak przytępiony, by nie mógł usłyszeć. Lecz wasze winy wykopały przepaść między wami a waszym Bogiem; wasze grzechy zasłoniły Mu oblicze przed wami



tak, iż was nie słucha. Bo krwią splamione są wasze dłonie, a palce wasze - zbrodnią. Wasze wargi wypowiadają kłamstwa, a przewrotności szepce wasz język” (Iz 59,1-3).

To trochę tak jak z obserwacją słońca z perspektywy ziemi. Wyraźnie widać, że słońce „pojawia się i znika”, wschodzi i zachodzi. Prawda jednak jest inna - to ziemia się kręci. To ziemia musi się „nawrócić”, by jakiś jej punkt został oświetlony.

Czytanie z Izajasza mówi bardzo dobitnie o kondycji nas ludzi: „Oto Tyś zawarł gniewem, bośmy grzeszyli przeciw Tobie od dawna i byliśmy zbuntowani. My wszyscy byliśmy skalani, a wszystkie nasze dobre czyny jak skrwawiona szmata. My wszyscy opadliśmy zwiędli jak liście, a nasze winy poniosły nas jak wichur” (Iz 64,4b-5). Zobaczmy, że skrwawioną szmatą została nazwane nie jakieś nasze grzechy, nieprawości, ale nasze dobre czyny. Taka już nasza natura, że nawet pod

plaszczkiem dobra siedzi egoista i grzesznik. Dodajmy jeszcze jedną ciekawą rzecz. Ta skrwawiona szmata to nie jest bandaż z rany dzielnego żołnierza, ale coś co stanowi spore tabu obyczajowe. Hebrajski oryginał należałoby przetłumaczyć jako „wszystkie nasze dobre czyny jak zużyta podpaska”.

Pójdźmy jednak dalej. List do Koryntian (1Kor) pokazuje grzesznikowi jego nadzieję. Tą nadzieją jest łaska. Bóg darmo udziela się temu, kto o tę łaskę prosi – „zbawia zużyta podpaskę”. A dalej umacnia człowieka i prowadzi aż do końca, do objawienia się Jezusa Chrystusa: „Oczekujecie objawienia się Pana naszego Jezusa Chrystusa” (1Kor 1,7b).

To kolejny adwentowy temat - przyście Jezusa. Dla mnie to jest jeden z przykładów prawdy wiary, która absolutnie w praktyce niemal nie funkcjonuje w dzisiejszym Kościele. To znaczy teoria jest idealna, liturgia też - znamy na pamięć: „Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu; wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyścia w chwale”. A gdyby on faktycznie przyszedł? Czy faktycznie byłby oczekiwanym gościem?

Spójrzmy na psalm. Ile tam wołania o przyście Boga: „usłysz..., zbudź potęgę..., przyjdź..., powróć..., wejrzyj..., chroń..., wyciągnij rękę...” (por. Ps 80). A gdyby on faktycznie przyszedł?

Sięgnijmy do Apokalipsy - tam jest napisane (w nawiązaniu do Oz 10,8), co będzie, gdy rozpocznie się Jego przyście: „Królowie ziemscy, wielmoże i wodzowie, bogacze i możni, i każdy niewolnik, i wolny ukryli się do jaskiń i górskich skał. I mówią do gór i do skał: Padnijcie na nas i zakryjcie nas przed obliczem Zasiadającego na tronie i przed gniewem Baranka, bo nadszedł Wielki Dzień Jego gniewu, a któż zdoła się ostać?” (Ap 6,15-17).

Niech to pytanie: „**któż zdoła się ostać?**” będzie następnym punktem naszych rozważań. Wydaje się niektórym, że ostaną się „sprawiedliwi”. Mają rację, ale tylko w pewnym sensie. Jeśli ktoś myśli, że sprawiedliwość to coś, co może sobie sam załatwić - zmobilizuje się, napręży, oczyści i już... to jest w wielkim błędzie. Biblia wzywa do wysiłku, mobilizacji i starania się o sprawiedliwość, ale w ten sposób sprawiedliwości się nie zdobywa. Sprawiedliwość to dar, który dostajemy od Boga. To On nas usprawiedliwia.

Czy Jezus jest Zbawicielem? Znowu - w teorii i liturgii tak, ale w praktyce? Śmiem twierdzić, że panuje coś w rodzaju pelagianizmu - **człowiek zbawia sam siebie**. To trochę kontrowersyjna teza, więc może dobrze zasłonić się biskupem. Biskup Kiernikowski w swoim wywiadzie dla KAI zauważył ciekawą rzecz: „Przy okazji przygotowania do pierwszej komunii dzieciom mówi się często: **trzeba uprzętać serduszko**, jakby jakiś kącik, żeby Pan Jezus dobrze tam się czuł. To są sformułowania, które nie mają wiele wspólnego z właściwie pojętą katechezą inicjacyjną wprowadzającą w życie jako historię zbawienia. W istocie Chrystus przychodzi w nasze zepsute czy zwichnięte, egoistyczne wnętrza, żeby właśnie w nim być i w tym życiu uczyć to życie tracić dla innych”.

Czy nie jest to ciekawa obserwacja? Czy nasze serduszko (życie) jest zepsute, zwichnięte i egoistyczne? Z pewnością. **Kto ma się tym serduszkiem zająć? Każdy z nas sam czy Jezus? Kogo wskażemy - tego czynimy zbawicielem. Z tym, że jeśli wskażemy na siebie, to wskażemy zbawiciela fałszywego.**

Czas teraz na Ewangelię. Pokazuje ona, że Jezus ma być nie tylko naszym Zbawicielem, ale i Panem. Jeśli toniemy w bagnie, to wyciągnięcie z niego jest zbawieniem. Gdy już jesteśmy zbawieni to „nie powracanie do bagna” jest uczynieniem z Jezusa także Pana, któremu dajemy autorytet i którego słuchamy, żyjemy według Jego wskazówek. **Jezus daje konkretne zadania** - zostawia swój dom (kościół), każe nam czynić starania o wszystko i każe... **czuwać. Mamy czuwać bo nie wiemy, kiedy przyjdzie.**

W tym momencie warto wspomnieć wszystkich Grzegorzów, bo imię to pochodzi od słowa (gregoreo), które właśnie znaczy „czuwać”. Czuwanie ma jednak różne oblicza. Jeden

z uczniów może czuwać przy drzwiach, gdy klasa szaleje. Ostrzeże przed przychodzącym nauczycielem. Jeden z bandytów będzie czuwał, by reszta obrobiła sklep. Ostrzeże przed policją. Nie o takie czuwanie chodzi.

Chodzi o zachowanie pewnej wrażliwości, o właściwe pragnienia, nastawienia. Chodzi o pewną tęsknotę. Dlatego podoba mi się znowu zmysł Jakuba Wujka, który te miejsca tłumaczył: „czuj..., czujcie...”. **Mamy... „czuć...”! Czego ma dotyczyć nasze czucie?** Ma dotyczyć drzwi - w Ewangelii jest mowa o odzwiernym (albo wrotnym - u Wujka). Drzwi służą do dwóch rzeczy - do zamykania i do otwierania. I musimy to czuć.

Bóg mówi do Kaina: „Przecież gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować” (Rdz 4,7). **Jeśli grzech leży u drzwi, to czucie polega na zamknięciu tych drzwi.** A co było z arką Noego? „Gdy już weszły do arki samiec i samica każdej istoty żywej, jak Bóg rozkazał Noemu, Pan zamknął za nim [drzwi]” (Rdz 7,16). **Jak jest potop, to warto czuć i zamknąć drzwi.** A co było w Sodomie? „Wtedy ci dwaj mężowie, wsunąwszy ręce, przyciągnęli Lota ku sobie do wnętrza domu i zaryglowali drzwi” (Rdz 19,10). **Jak zbliża się gwałt dobrze jest mieć nie tylko zamknięte, ale zaryglowane drzwi.**

Trzeba nam jednak czuć tę chwilę, gdy drzwi trzeba otworzyć. „Bramy, podnieście swe szczyty i unieście się, prastare podwoje, aby mógł wkroczyć Król chwały” (Ps 24,7). Oczywiście nie sposób pominąć teraz fragmentu Apokalipsy mówiącego o Jezusie stojącym u drzwi. **„Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto posłyszy mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerał, a on ze Mną”** (Ap 3,20).

I co teraz? Teraz koniec teorii i czas na życie. A życie zna różne przypadki. Augustyn, późniejszy biskup i święty, który miał związek z kobietą modlił się: **„nawróć mnie - ale jeszcze nie dzisiaj”**. To nie jest jakiś ewenement. **To jest bardzo częsta postawa.** Może nie do końca uświadomiana, rzadko wyrażana, ale... coś w tym jest. **„Nawróć mnie - ale jeszcze nie dzisiaj”**. **„Przyjdź do nas - ale jeszcze nie w tym roku”**. **„Zbaw nas - ale jeszcze nie w tym awdencie”**. (x.)

O Maryjo bez grzechu pierwotnego poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy, i za wszystkimi, którzy się do Ciebie nie uciekają, a zwłaszcza za nieprzyjaciółmi Kościoła świętego i poleconymi Tobie.

8 grudnia to dzień, w którym obchodzimy w Kościele szczególne święto. Jest nim Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny. Często ten dogmat nam „nie pasuje”, bo nie potrafimy wyjaśnić ani pojąć, że dziewczyna z Nazaretu mogła doznać łaski i daru niepokalanego poczęcia. Są jednak pewne prawdy wiary, których ludzki rozum nie potrafi zrozumieć. Które trzeba po prostu przyjąć i przed nimi uklęknąć. Musimy pamiętać, że sama Maryja mówi o sobie „jestem Niepokalana Poczęta”. Dogmat o Niepokalanym Poczęciu został ogłoszony przez Kościół 8 grudnia 1854 r. bullą *Ineffabilis Deus* przez papieża Pius IX w bazylice św. Piotra w Rzymie w obecności 54 kardynałów i 140 arcybiskupów i biskupów.

Popatrzmy na Niepokalaną. Na Jej piękne życie. Jako młoda dziewczyna, czego dowiadujemy się także z Pisma św., Maryja знаła Boga, znała Stary Testament. O tym fakcie świadczy pieśń, którą wyśpiewuje na spotkaniu z Elżbietą „Wielbi dusza moja Pana...”. Czekala na Zbawiciela. Spotkanie z Archaniołem Gabrielem było dla Maryi niezwykłym wypełnieniem się wszystkich zapowiedzi poczynawszy od Księgi Rodzaju i zawartych tam słowach: *Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę.* (Rdz 3,15)

Maryję wielokrotnie zapowiadano w Starym Testamencie podobnie jak Jezusa. Niepokalana była w zamyśle Bożym od założenia świata, tak jak każdy z nas. Jej reakcja na Zwiastowanie: wielkie zaufanie Bogu na wszystko co zaplanował w Jej życiu jest dla nas wzorem relacji z Bogiem. Kiedyś ktoś zwrócił mi uwagę, że Maryja w rozmowie z Archaniołem Gabrielem nie pyta czy to się Jej opłaca, co dostanie w zamian po prostu z wielkim zaufaniem powiedziała Bogu „Tak”.

Na Maryję nie można patrzeć jednowarstwowo. Jest niezwykle pięknym wzorem dla każdego z nas na wielu płaszczyznach. Niepokalana jest nam bliska. Była człowiekiem, żyła jak my, współpracowała z Bogiem poprzez wypełnienie przedwiecznego zamysłu i zbawienie ludzi, a także z Jezusem nie tylko przez Jego urodzenie ale także przez towarzyszenie Mu podczas męki i drogi krzyżowej. Maryja jest wzorem dla każdego z nas. Dzieci może uczyć ukochania Biblii i Bożych Słów, narzeczonych uczy piękna tego szczególnego czasu, małżonków wzajemnego zaufania, rodziców uczy piękna miłości do dzieci, nawet gdy wybierają swoją drogę (kapłaństwa czy życia zakonnego), cierpiących uczy jak znosić ten trudny stan, bowiem jak nikt wie co znaczy cierpieć, nie na darmo nazywamy ją Matką

współcierpiącą. I w końcu wszystkich wierzących uczy piękna życia, zaufania Bogu, pójście za Nim nie tylko w chwili wybrania ale aż po krzyż. Maryja jest, jak to często śpiewamy: *Matko Odkupiciela z niewiast najślawniejsza, Gwiazdo Morska do nieba ścieżką najprościej, Tyś jest przechodnią bramą do raju wiecznego, Tyś jedyną nadzieją człowieka grzesznego* (łaciński hymn na cześć Najświętszej Maryi Panny).

Niech Niepokalana Matka Kościoła będzie dla nas wzorem życia w niezwykłej zażyłości z Bogiem. Adwent, który przeżywamy jest kolejną szansą do ponownego zapatrzenia się w Maryję. Jest Ona bowiem jedną z głównych patronów Adwentu. Święto Niepokalanej Matki Kościoła jest świętem patronalnym Ruchu Światło – Życie, którego Niepokalana jest główną patronką. *Ogłaszamy, orzekamy i określamy, że nauka, która utrzymuje, iż Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swego poczęcia - mocą szczególnej łaski i przywileju wszechmocnego Boga, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego - została zachowana nietknięta od wszelkiej zmały grzechu pierworodnego, jest prawdą przez Boga objawioną i dlatego wszyscy wierni powinni w nią wytrwale i bez wahania wierzyć.* – papież Pius IX

Magdalena Maraj

KĄTEM OKA

Czekam z radością

Już od października sklepy szaleją – bombki, choinki, w tv reklamy świąteczne. Narzekam tak jak każdy, że tego za dużo, że za szybko, że w Świątach nie ma już Bożego Narodzenia. Dzisiaj myślę, że Adwent nie jest czasem na marudzenie ale na radość. Trudno, świat jest jaki jest, ale moje serce nie musi za nim pędzić.

Nie są ważne te za wcześniej zapalane światełka i strojone choinki. Nieważne wystawy złoto - czerwone czy promocje. Najważniejsze co dzieje się we mnie. Czy ja naprawdę czekam? Czy naprawdę się cieszę? Tegoroczny adwent będzie dla mnie wyjątkowy – tak postanowiłam.

Spowiedź i Roraty chociaż czasami. Nie będę przeżywać, jeżeli nie wstanę i nie pójdę. Na szóstą rano bywa ciężko, przynajmniej dla mnie. Szkoda, że nie ma popołudniu ale jest jak jest. Upiekę pierniczki, żeby zapachniało i zawieszę je na choince. Dom wysprzątam ile się da, bez wariowania, w końcu robię to cały rok. Wystroję go bardzo, bo lubię, bo to mnie cieszy i nie ma dla mnie znaczenia, że to nie jest najważniejsze. Choinka marzy mi się żywa. Powysyłam też zapomniane i dlatego oryginalne kartki do znajomych z ładnymi życzeniami. Jest tyle pięknych słów, jeżeli płyną z serca są jak dotyk. Przygotuję prezenty chyba na Mikołaja - drobne, ale takie które ucieszą.

Czekam w tym głośnym świecie nie na Święta, ale na Boże Narodzenie. Czekam z radością i nic mi tego nie zepsuje.

Nawet jeżeli kupię barszcz na Wigilię zamiast go ugotować i nawet jeżeli kupię makowiec zamiast go upiec. Najważniejsze, żeby ta radość w sercu trwała albo przebudziła się w dniu narodzin Jezusa. **Jola**

INTENCJE MSZY ŚW.

NIEDZIELA

03.12

7:00 1) + Władysława Lepucka – greg.
10:00 1) + Stanisław Siara w 30 r. śm.
2) + Barbara Lepucka – z racji imienin
Poza parafią: + Maria Ziomek – od koleżanek i kolegów syna Piotra
11:30 1) Za Parafian
2) ++ Stanisław Orlof w 27 r. śm., Cecylia Faber w 25 r. śm. i Stanisław
3) O zdrowie dla Julii i o siły dla rodziców i całej rodziny
16:30 1) + Rudolf Jaskółka i zmarli rodzice

PONIEDZIAŁEK

04.12

6:00 1) + Władysława Lepucka – greg.
2) Dziękczynna MBT za opiekę, otrzymane łaski – od Danuty
17:00 1) + Barbara Dziura – w dniu imienin, od męża z dziećmi
2) ++ Rozalia, Józef, Stanisław Olejarsz
3) O zdrowie i Boże bł. dla całej rodziny Wojtowiczów
Poza parafią: + Maria Ziomek – od firmy Handlowo-Usługowej Paweł z Brzeźówki + Bożena Bara – od Haliny i Bronisława Faryj

WTOREK

05.12

6:00 1) + Władysława Lepucka – greg.
2) Błagalna o zdrowie dla córki i o Boże bł. dla syna
17:00 1) ++ Władysław, Helena Węgrzyn
2) + Józef Jaskółka
3) O zdrowie i Boże bł. dla rodziny Dziadoszów
Poza parafią: + Maria Ziomek – od sąsiadów Banachów z Czełusnicy + Bożena Bara – od Joanny i Łukasza Faryj

ŚRODA

06.12

6:00 1) + Władysława Lepucka – greg.
2) O Boże bł. dla córki Marceliny i jej rodziny z okazji rocznicy ślubu
17:00 1) Za ofiarodawców
2) + Barbara Sobczak – z okazji imienin
3) + Jan Kordyś
Poza parafią: + Bożena Bara – od Anny i Wiesława Pawlików

CZWARTEK

07.12

6:00 1) + Władysława Lepucka – greg.
2) Dziękczynna za otrzymane łaski – od Kamili
17:00 1) O zdrowie dla Ireny i Boże bł. dla całej rodziny
2) O zdrowie dla Elżbiety, opiekę MBT, potrzebne łaski dla niej i jej dzieci: Ani i Piotrusia

3) Dziękczynna za opiekę, z prośbą o Boże bł. dla rodziny Mazurów
Poza parafią: + Bożena Bara – od koleżanek i kolegów ze Szkoły Podstawowej w Tarnowcu

PIĄTEK

08.12

6:00 1) + Władysława Lepucka – greg.
2) Dziękczynna z okazji 31 rocz. urodzin Mariana, z prośbą o opiekę MBT
11:30 1) Dziękczynna w 16 rocz. założenia Róży św. Królowej Jadwigi
2) + Leon Hap w 9 r. śm.
17:00 1) O zdrowie i bł. dla siostr, ich rodzin oraz zmarłych z Róży Niepokalanego Poczęcia
2) Dziękczynna za otrzymane łaski – od Kamili
3) W int. Jakuba i jego rodziny
Poza parafią: + Bożena Bara – od koleżanek i kolegów ze Szkoły Podstawowej w Tarnowcu

SOBOTA

09.12

6:00 1) + Władysława Lepucka – greg.
2) O zdrowie i Boże bł. dla Ireneusza i Joanny z rodziną
17:00 1) ++ Maria i Stanisław Skwarło
2) O zdrowie dla Marii, opiekę MBT dla niej i jej dzieci oraz wnuków, szczególnie dla Juliusza
3) + Katarzyna Wójcik-Szudy – od Doroty i Tomasza Betlej
Poza parafią: + Bożena Bara – od właścicieli firmy Żwir-Bet

STRACH, LĘK, FOBIA I TRAUMA U DZIECI – ICH GENEZA, OBJAWY I FORMY POSTĘPOWANIA (CZ. 2)

Lęk, którego doświadcza dziecko może być **uświadamiany** jako przedmiotowy, sytuacyjny lub też **nieświadomy**. O tym czy lęk jest uświadamiany czy też nie, decyduje wiele czynników, w tym między innymi:

Wiek dziecka. Na przykład traumatyczne przeżycia z okresu przed 3 rokiem życia są niedostępne dla świadomości, ale mogą powodować silny lęk lub stałą gotowość do jego wystąpienia.

Rodzaj przyczyn jego występowania. Lęki związane z niezaspokojeniem potrzeb mogą powodować lęki nieświadomione. Dziecko odczuwa brak nie uświadamiając sobie jego przyczyny.

Inną formą lęków jest **fobia** – nieuzasadniony, bardzo silny, nie dający się opanować chorobliwy lęk przed określonymi przedmiotami i sytuacjami, wywołującymi tendencję do unikania ich.

W wyniku zdarzeń lub sytuacji wstrząsających lub zdecydowanie przykrych (**zdarzenia traumatyczne**), wywierających wpływ na psychikę dziecka i jego rozwój, związanych z jednorazowymi, silnymi bodźcami, jak i powtarzającymi się sytuacjami wywołującymi poczucie zagrożenia

lub inne negatywne emocje mogą powodować uraz psychiczny, tzw. **traumę**.

Maria Molicka w swojej książce wyróżnia następujące lęki charakterystyczne dla dziecka w wieku przedszkolnym i wczesnym wieku szkolnym.

Lęk przed porzuceniem związany z rozpoczęciem przez dziecko nauki w przedszkolu. Dziecko musi w danej sytuacji sprostać wielu wyzwaniom, zostać bez rodziców w nowym otoczeniu wśród obcych dzieci i dorosłych, nauczyć się radzić sobie w różnych sytuacjach bez pomocy rodziców. Jest to tzw. **lęk separacyjny**, który wiąże się z lękiem przed nowym i nieznanym, czy z wymaganiami, jakim dziecko nie może sprostać. W wieku powyżej trzech lat lęk ten stopniowo maleje. Dziecko już chętniej zostaje w przedszkolu, nie boi się nauczycieli czy kontaktu z innymi dziećmi. Czasami jednak pojawia się lęk, że rodzice nie odbiorą go z przedszkola i już na zawsze w nim pozostanie. W czasie, gdy oczekuje na rodziców zaczyna zdawać sobie sprawę ile znaczą oni dla niego i że tylko przy nich czuje się bezpieczne.

Lęk separacyjny występuje u wszystkich dzieci. Natomiast lęk przed porzuceniem pojawia się tylko u niektórych z nich. Takie dzieci nie są pewne miłości rodziców. Rodzicom dziecka może okazać się to irracjonalne, a w biegu do pracy zapominają o jego uczuciach i lęku, często siłą zmuszają dziecko do podporządkowania się, co skutkuje utrwaleniem się lęku u dziecka.

Nadopiekuńczość rodziców bądź niedotrzymywanie przez nich obietnic (na przykład spóźnienie się z odbiorem dziecka z przedszkola) stymuluje dodatkowo lęk przed porzuceniem. Niektórzy rodzice potrafią nawet straszyć dziecko przedszkolem, że je tam zostawią jak na przykład nie będzie grzeczne itp.

Należy pamiętać, że pierwsze dni pobytu w przedszkolu są dla dziecka niezwykle lękotwórcze. Rolą rodziców i nauczycieli jest pomoc dziecku w adaptacji do nowych warunków i zaakceptowania nowej sytuacji. Dobrze jest, kiedy dziecko ma możliwość poznać wcześniej przedszkole i jego nauczycielki. Należy zawsze mówić o przedszkolu w taki sposób żeby kojarzyło się dziecku z przyjemnością. Pozwolić w pierwszych dniach pobytu w przedszkolu przynosić dziecku jego ulubioną zabawkę, co daje mu poczucie bezpieczeństwa.

Katarzyna Janocha
Psycholog, nauczyciel w NSP
w Roztokach

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dzisiaj pierwsza niedziela Adwentu – rozpoczynamy nowy rok liturgiczny. Adwent jest czasem oczekiwania na spotkanie ze Zbawicielem. Przez okres Adwentu szczególna akcja trzeźwościowa. Dzisiaj o 15:00 w naszym Sanktuarium będzie gościł św. Mikołaj – подарujemy dzieciom radość. Podpisane paczki możemy przynieść

do zakrystii i św. Mikołaj będzie je rozdawał. Wróćmy do pięknych tradycji sprawiania radości innym. Dzisiaj również zmiana tajemnic różańcowych o 16:00, we Wrocance o 8:30. Składka jest przeznaczona na cele diecezjalne.

2. Roraty od jutra o g. 6:00, przed roratami Godzinki do Matki Bożej. Nowenna przed Uroczystością Niepokalanego Poczęcia NMP po Mszy św. wieczorowej; przez cały czas Nowenny zapraszamy do zapisywania się do Duchowej Adopcji. W każdą środę na Roraty zapraszamy dzieci i młodzież – po roratach zapraszamy ich do Domu Pielgrzyma na śniadanie (kakao, herbata, drożdżówka). Rodziców prosimy, aby pomogli dzieciom uczestniczyć w Roratach – w środy o 6:00.

3. W środę 6 grudnia o 17:00 odbiór alb komunijnych w Domu Pielgrzyma.

4. W tym tygodniu przypada I Czwartek Miesiąca; o 16:00 wystawienie Najświętszego Sakramentu i modlitwa o powołania kapłańskie i zakonne.

5. W piątek Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP. Msze św. o 6:00, 11:30 i 17:00, we Wrocance o 15:00. Intencje, które zostały przyjęte na g. 10:00, będą odprawione o 11:30. Za zmianę przepraszamy. W tym dniu dzieci kl. III otrzymają poświęcone medaliki, a kandydaci do bierzmowania modlitewniki. Uroczyste wręczenie medalików o 16:45 – dzieci przyjdą z rodzicami, natomiast poświęcenie i wręczenie modlitewników na Mszy św. o 17:00. Składka w tym dniu przeznaczona będzie na Radio Maryja i TV Trwam.

6. 8 grudnia od g. 12:00 – 13:00 Godzina Łaski – to szczególnie czas! „Dzięki modlitwie o tej godzinie ześlę wiele łask dla duszy i ciała. Będą masowe nawrócenia – powiedziała Matka Boża 8 grudnia 1947 r. Pan, mój Boski Syn, Jezus okaże wielkie miłosierdzie, jeżeli dobrzy ludzie będą modlić się za bliznich”.

7. W II Niedzielę Adwentu (10.XII) obchodzimy XVIII Dzień modlitwy i pomocy materialnej Kościołowi na Wschodzie – zbiórka do puszek.

8. O prowadzenie Różańca św. prosimy: o 9:30 KSM, o 11:00 Oazę.

9. W najbliższe niedziele (10 i 17 grudnia) będą poświęcone opłatki wigilijne w Kościele. Będą ułożone w koszach i można je będzie zabierać na miarę swoich domowych potrzeb – nie ma sensu ich magazynować. Bierzemy dla siebie, dla chorych – sąsiedzi niech przyjdą sami. W białych kopertach opłatki są na dokładkę, gdy jedno opakowanie będzie za mało dla dużej rodziny. Ofiara za opłatki dobrowolna. Bóg zapłać za zrozumienie.

10. Przez okres Adwentu będą wystawione w kościele kosze na dary żywnościowe „Adwentowe dary serca”. Kosze wystawione też są w naszych sklepach. Bóg zapłać za dary dla potrzebujących pomocy.

11. Do chorych udamy się z posługą 16 grudnia. Prosimy, aby w tym tygodniu zapisać chorych w zakrystii.

12. Zachęcamy do zakupienia i czytania prasy katolickiej. Młodzież z KSM-u rozprowadza kartki świąteczne a zespół Caritas świece wigilijne. Niech ta świeca znajdzie się na każdym stole wigilijnym (duża 12 zł; mała 5 zł).

13. Spotkania duszpasterskie: w poniedziałek o 16:00 LSO; o 16:15 kandydaci do bierzmowania z kl. III Gimnazjum w Tarnowcu; we wtorek: o 16:00 kandydaci do bierzmowania z kl. III Gimnazjum w Umieszczu i uczniowie klas III spoza parafii; Kółko biblijne po Mszy św.; w czwartek o 16:00 schola; w piątek o 17:00 KSM i Oaza.

14. Dziękujemy za sprzątanie świątyni gr. 6 i 7 z Sądkowej, za ofiarę na Sanktuarium. Msza św. za dobroczyńców w środę. W sobotę na godz. 8:00 prosimy gr. 1 i 2 z Tarnowca.

15. Spowiedź adwentowa w naszej parafii 21 grudnia (czwartek).

16. Prosimy o porządki na grobach i cmentarzu; chryzantemy znieśmy w tym tygodniu na przyczepę, aby było czysto na cmentarzu.

ks. Proboszcz

W TROSCE O DOM BOŻY

(sprzątający 25/11/2017):

Tomasik Michał; Anna Dłuska; Dawid Goleń; Wójtowicz Barbara; Forystek Jerzy; Kuźniarowicz Grzegorz; Pawłowska Teresa; Dłuski Józef; Dłuski Michał; Lucyna Roś; Zofia Ogorzałek; Paweł Mędrak; Godzisz Marian; Kosiba Roman; Głowacka Krystyna; Tomaszewicz Marian; Ogorzałek Maria; (niektóre nazwiska nieczytelne) **Bóg zapłać.**

(sprzątający 02/12/2017):

Sajdak Beata; Godek Janina; Kobak Irena; Maria; Magdalena Fortuna; Oliwia; Krzysztyniak; Grażyna Betlej; Lepucki Tadeusz; Edward Kapała; (niektóre nazwiska nieczytelne) **Bóg zapłać.**

ŻARTY NIEPOŚWIĘCONE

Dwie mrówki upolowały słonia. – Popilnuj go – mówi jedna – a ja pójdę po drewno i potem rozpalamy ognisko. Po powrocie zastała zapłakana przyjaciółkę. – Co się stało? – pyta. – Słoń mi uciekł! – Kłamiesz! Na pewno sama go zjadłaś!

Mrówka gotuje obiad dla słonia. Zniecierpliwiony słoń wchodzi do kuchni: – Mróweczko, kiedy będzie obiad? – Idź stad! Nie płacz mi się pod nogami!

Wydawca:
Parafia pw. Narodzenia NMP
w Tarnowcu; Nakład: 270 egz.
Adres: Tarnowiec 38,
38-204 Tarnowiec,
Redaktor wydania:
ks. Grzegorz Wolan (gwolan@o2.pl)